

Sygn. akt VI W 245/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Dorota DZIEWOŃSKA

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 21 lipca 2015 roku,

sprawy przeciwko **P. K. (1)**

obwinionemu o czyn z art. 96§3 Kodeksu wykroczeń,

z urzędu – w przedmiocie umorzenia postępowania

postanawia

I. na podstawie art. 5§1 pkt 1 k.p.w. w zw. z art. 62§2 k.p.w. umorzyć postępowanie w sprawie;

II. kosztami postępowania w sprawie obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pan P. K. (2) został obwiniony przez Straż Miejską W. (w sprawie (...)) o to, że do dnia 10 lipca 2014 roku do godz. 20:30 we W. na ul. (...) w siedzibie Straży Miejskiej [W.] będąc właścicielem pojazdu marki C. o nr rej. (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu komu powierzył pojazd, którego kierujący w dniu 11 czerwca 2014 roku o godz. 08:09 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 23 km/h, tj. o wykroczenie z art. 96§3 Kodeksu wykroczeń.

Oskarżyciel publiczny kierując wniosek o ukaranie obwinionego do Tutejszego Sądu przyjął, iż we wskazanym miejscu i czasie P. K. (2) dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia, z czym nie można się zgodzić. Przede wszystkim podkreślić należy, iż wydruk z urządzenia rejestrującego Fotoradar AD9 ustawionego na ulicy (...) we W. w dniu 11 czerwca 2014 roku nie pozwala w żaden sposób na (nawet przybliżoną) identyfikację kierowcy wskazanego pojazdu w krytycznym czasie, tj. wizerunek osoby siedzącej za kierownicą samochodu marki C. o nr rej. (...) jest praktycznie całkowicie zatarty i nie można nawet (bez istotnego ryzyka pomyłki) określić płci i przybliżonego wieku osoby kierującej w ten czas tymże pojazdem (vide: karta 5 akt). Obwiniony P. K. (2) w piśmie nadesłanym do siedziby Straży Miejskiej W. (w dniu 10 lipca 2014 roku) jednoznacznie stwierdził, iż nie jest w stanie podać personaliów osoby kierującej wskazanym pojazdem we wskazanym dniu – właśnie z uwagi na taką a nie inną jakość zdjęcia na wydruku z urządzenia rejestrującego, natomiast w krytycznym czasie samochodem marki C. o nr rej. (...) mogło poruszać się „kilku członków mojej rodziny” (vide: karta 11 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt, iż we wskazanym miejscu i czasie Fotoradar Straży Miejskiej W. nr AD9 zarejestrował fakt przekroczenia dozwolonej prędkości przez kierującego (bądź też kierującą) samochodem osobowym marki C. o nr rej. (...) i pojazd ten niewątpliwie stanowi własność P. K. (2) – tym samym to właśnie na obwinionym ciążył obowiązek wskazany przez ustawodawcę w przepisie art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Jednakże jest również bezspornym, iż wydruk z urządzenia rejestrującego Fotoradar AD9 nie pozwala na jakąkolwiek identyfikację kierowcy wskazanego pojazdu w krytycznym czasie – nie ma przy tym praktycznie

żadnych podstaw do domniemywania złej woli ze strony obwinionego. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż oskarżyciel publiczny nie przedstawił praktycznie żadnego dowodu na podważenie wiarygodności zapewnień P. K. (2) zawartych w powołanym piśmie procesowym – co nabiera szczególnego znaczenia po modyfikacji zasad postępowania dowodowego w procedurze karnej obowiązującej od dnia 01 lipca bieżącego roku.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 lutego 2013 roku wydanego w sprawie **o sygn. IV Ka 1418/12** trafnie zwrócił uwagę, iż niedopuszczalnym jest przyjęcie automatyzmu, że niewskazanie osoby kierującej pojazdem jest jednoznaczne z popełnieniem wykroczenia stypizowanego w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń – ponadto zwrócono uwagę na wymóg czytelności zdjęcia osoby kierującej pojazdem. Zdaniem Sądu Rejonowego należy także podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż „wymagane jest w takich przypadkach wykazanie, że osoba zobowiązana posiadała taką wiedzę, ale odmówiła jej przekazania organowi zgłaszającemu żądanie”. Podkreślić w tym miejscu należy, iż Sąd orzekający w sprawach karnych nie może nigdy operować w obszarze nawet najbardziej prawdopodobnych hipotez, przypuszczeń bądź domysłów, a tylko i wyłącznie w obszarze faktów udowodnionych w sposób niebudzący wątpliwości – ponadto obwinionego nadal chroni domniemanie niewinności.

W przekonaniu Sądu Rejonowego można mieć także poważne i uzasadnione wątpliwości co do winy (nawet nieumyślnej) P. K. (2) co do zarzucanego mu wykroczenia – przy czym Tutejszy Sąd podziela poglądy doktryny, iż czyn stypizowany przez ustawodawcę w art. 96§3 Kodeksu wykroczeń może być popełniony także z winy nieumyślnej. Zgodnie z dyspozycją art. 6§2 Kodeksu wykroczeń wykroczenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. W przekonaniu Sądu Rejonowego w rozpatrywanej sprawie po prostu nie można przyjąć, iż obwiniony nie zachował ostrożności wymaganej w danych okolicznościach.

Same reguły ostrożności, bez względu na źródło ich pochodzenia, mają charakter obiektywny, a więc mają zastosowanie w określonej sytuacji, niezależnie indywidualnych właściwości podmiotu danego zachowania. To samo dotyczy powinności przewidywania, gdyż ocenia się ją od strony zachowania typowego dla rozważnej osoby, dysponującej właściwościami niezbędnymi dla dokonywania danych czynności, np. lekarza, kierowcy czy też przedsiębiorcy prowadzącego określoną działalność gospodarczą itd. Jednakże, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, chodzi przy tym [tylko] o powinność przewidywania sytuacji niejako naturalnych, a nie anormalnych (por. wyrok SN z dnia 17 czerwca 1999 roku, IV KKN 740/98, PiP 2000, z. 2, poz. 110). Inną kwestią jest natomiast możliwość samego przewidywania, w ramach powinności przewidywania, którą odnieść już należy do określonego sprawcy i jego właściwości, wiedzy i umiejętności. Możliwość przewidywania jest bowiem cechą subiektywną i musi uwzględniać zarówno konkretną sytuację, w jakiej zdarzenie miało miejsce, jak i konkretną osobę, sprawcę tego zdarzenia. Co ważne – w odróżnieniu od powinności przewidywania, opartej na określonym wzorcu członka określonej grupy zawodowej lub osoby sprawującej określoną funkcję, w tym wypadku chodzi o możliwość przewidywania przez określoną osobę – przy czym możliwość przewidywania musi mieścić się w granicach wyznaczonych samą powinnością przewidywania. Nie ma zatem odpowiedzialności zarówno wtedy, gdy dana osoba, z uwagi na swe subiektywne cechy, nie miała faktycznie możliwości przewidzenia czynu zabronionego w ramach powinności zachowania wymaganej ostrożności, jak i wówczas, gdy nie miała w ogóle obowiązku określonej powinności (przewidywania) np. odnośnie do anormalnej sytuacji, ale dzięki swej wyjątkowej wiedzy czy doświadczeniu mogła to przewidzieć. W tym ostatnim wypadku nie mieści się to już bowiem w ramach nieumyślności w rozumieniu dyspozycji art. 6§2 Kodeksu wykroczeń (analogicznej do dyspozycji art. 9§2 Kodeksu karnego) – lecz ewentualnie w płaszczyźnie moralnej. Dlatego właśnie w przekonaniu Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie możemy mówić o (nawet nieumyślnej) winie P. K. (2) odnośnie zarzucanego mu wykroczenia – nie można po prostu przyjąć, iż obwiniony popełnił przedmiotowe wykroczenie na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, a domniemywanie z jego strony złej woli byłoby absolutnie niedopuszczalnym. Dopóki ustawodawca nie wprowadzi jednoznacznego obowiązku, aby konkretny właściciel (posiadacz) danego pojazdu mechanicznego prowadził pisemną ewidencję poszczególnych osób korzystających z tegoż pojazdu w danym czasie, a oskarżyciel publiczny wraz z wezwaniem do wskazania kierującego pojazdem nie przedłożył wydruku z urządzenia rejestrującego pozwalającego na jednoznaczną

identyfikację kierowcy wskazanego pojazdu, nie będzie można - zdaniem Tutejszego Sądu - przypisać konkretnemu właścicielowi (posiadaczowi) danego pojazdu mechanicznego niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Rażąco sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawa byłoby przyjęcie założenia, iż udostępniając dany pojazd członkowi rodziny bądź też osobie trzeciej właściciel (posiadacz) tegoż pojazdu ma obowiązek przewidywać, iż osoba taka popełni jakieś wykroczenie drogowe.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż obwiniony faktycznie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia – brak winy nie pozwala także na przyjęcie sprawstwa. Dlatego należało orzec jak w sentencji postanowienia, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa zgodnie z dyspozycją art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.